

## UZASADNIENIE

### **Skarga apelacyjna obwinionego K. B. nie zasługuje na uwzględnienie.**

Tytułem wstępu, przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 i 2 k.p.w. i 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Kontynuując, zważywszy na kierunek i zakres podniesionych zarzutów w apelacji wywiedzionej przez obwinionego K. B. podkreślić należy, iż twierdzenia skarżącego sprowadzające się do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych oraz koncentrujące się na zakwestionowaniu przeprowadzonej oceny zebranych dowodów (wskazujące na jej rzekomą wadliwość spowodowaną dowolnością wyprowadzonych wniosków), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i syntetyczny dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej ich analizy. Apelujący w żadnej mierze nie zdołał skutecznie wykazać, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było nietrafne, bądź nieracjonalne, gdyż zarzuty przedstawione w apelacji, po ich gruntownej analizie i zestawieniu z materiałem dowodowym, opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej i selektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o możliwości przypisania obwinionemu K. B. zrealizowania znamion czynu określonego w art. 92a k.w., pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały rzeczowo – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Tym samym, Sąd I instancji prawidłowo i w sposób związany odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, zaś przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), a w uzasadnieniu przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swojego stanowiska, dokonując jednocześnie prawidłowej subsumpcji prawnokarnej czynu inkryminowanego obwinionemu.

Odnosząc się do szczegółów wskazać należy, iż ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy słusznie oparł się na wiarygodnych i nie budzących zastrzeżeń co do ich zgodności z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, zeznaniach świadka sierż. sztab. T. G. i sierż. M. O., w których to w/w dokładnie opisali przebieg kontroli drogowej mającej miejsce w dniu 28 kwietnia 2021 roku, podczas której dokonując pomiaru prędkości samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poruszającego się w kierunku Ł. ujawniono, że poruszał się on z prędkością 65 km/h w terenie zabudowanym oznaczonym znakiem D-42, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, a kierującym okazał się być obwiniony K. B.. Przy czym, ich zeznania są logiczne, spójne, a przede wszystkim konsekwentne i wskazują jednoznacznie na sprawstwo wymienionego. Należy podkreślić, że funkcjonariusze policji nie są w żaden sposób powiązani z obwinionym, nie mieli zatem powodu, by fałszywie obciążać obwinionego co do przebiegu kontroli. Ich depozycje stanowią obiektywną relację z zaistniałego zdarzenia. Z tych względów są wiarygodne i stanowiły podstawę dokonanych ustaleń. Tymczasem obwiniony ma interes w zaprzeczeniu swemu sprawstwu i winie, zaś świadek B. B. z całą pewnością koncentrowała się na wspieraniu wersji swego męża. W tym miejscu, zważyć należy, iż okoliczności podnoszone przez apelującego, takie jak brak czapki i kamizelki odbłaskowej u funkcjonariusza policji (nie kwestionowane przede wszystkim przez policjantów, którzy w istocie nie pamiętali – a przecież z uwagi na charakter wykonywanej pracy i ilość przeprowadzanych interwencji nie jest to niczym

nadzwyczajnym i jest prawdopodobne – czy T. G. miał je w chwili kontroli), są prawnie irrelevantne z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego za popełnione wykroczenie. Dodatkowo, co niezwykle istotne zeznania funkcjonariuszy policji potwierdza załączona dokumentacja w postaci notatki urzędowej, wydruku z urządzenia (...) i świadectwa jego legalizacji. W aspekcie powyższego, nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu pomiaru prędkości pojazdów – o co postulował skarżący – i w związku z tym nie doszło do uchybienia normom wyrażonym w art. 39 § 1 k.p.w., art. 8 k.p.w. w zw. z art. 4 k.p.k. i zw. z art. 42 § 1 k.p.w. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. na skutek zaniechanie jej pozyskania. Tym bardziej, iż na podstawie analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie analizy dokumentów związanych z urządzeniem (...) (...) o numerze fabrycznym (...), dokumentacji pomiarów wygenerowanej przez urządzenie pomiarowe stwierdzić należy, że:

- pomiar prędkości pojazdu marki A (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez obwinionego K. B. w dniu 28 kwietnia 2021 roku o godzinie 12:15 w miejscowości W. na wysokości posesji nr (...) w terenie zabudowanym na drodze publicznej DW 473 poruszającego się z P. w kierunku miejscowości Ł., został wykonany zgodnie z instrukcją obsługi urządzenia (...) (...) oraz zgodnie z zasadami metrologii (tj. dziedziny nauki i techniki zajmująca się teoretycznymi i praktycznymi zagadnieniami związanymi z pomiarami);
- nie ulega wątpliwości, że pomiar prędkości w rozpatrywanym przypadku dotyczył pojazdu marki A (...) o numerze rejestracyjnym (...), gdyż to ten pojazd został zatrzymany do kontroli drogowej oraz funkcjonariusz policji prawidłowo ustalił pojazd, którego prędkość została zmierzona;
- urządzenie pomiarowe (...) (...) o numerze fabrycznym (...) posiadało w czasie pomiaru aktualne Świadectwo Legalizacji Ponownej (zostało okazane obwinionemu na żądanie w czasie kontroli drogowej) i było sprawne w czasie pomiaru, a ponadto, w notatce urzędowej – vide k. 5-6 – odnotowano wykonanie testów przedmiotowego urządzenia tj. testu stałej odległości oraz testu celownika na terenie KPP w B.;
- urządzenie pomiarowe wskazało prędkość pojazdu kierowanego przez obwinionego w granicach błędów dopuszczalnych – z prędkością 65 km/h, co wiąże się z przekroczeniem dozwolonej prędkości o 15 km/h;
- pomiar prędkości został dokonany w odpowiedniej odległości od kontrolowanego pojazdu, tj. 233,9 m, a zatem odległość ta nie jest zbyt duża biorąc pod uwagę technikę pomiaru urządzeniem (...) (...);
- miejsce pomiaru zostało wybrane optymalnie z punktu widzenia techniki pomiaru urządzeniem (...) (...) (nie ujawniono, aby w pobliżu miejsca pomiaru znajdowały się obiekty lub urządzenia mogące zakłócić pracę laserowego przyrządu pomiarowego), a funkcjonariusz policji pomiaru dokonał stojąc na chodniku znajdującym się przy jezdni (powyższe wynika z depozycji funkcjonariusza policji T. G., jak i fakt ten potwierdza dokumentacja fotograficzna – vide k. 8), celując w przednią tablicę rejestracyjną pojazdu i w chwili pomiaru bezpośrednio przed, jak i za samochodem marki A (...) nie jechały inne pojazdy (w obszarze wiązki pomiarowej nie znajdował się żaden inny pojazd, a jednocześnie podkreślić należy, że urządzenie jest rejestratorem więc nie ma możliwości, aby dokonać pomiaru innego pojazdu, bądź by doszło do zakłócenia pomiaru prędkości pojazdu obwinionego).

Odnosząc się do zarzutów apelującego, zważyć również należy, iż zgodnie z treścią art. 1 § 1 k.w. odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zatem warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie jest dopuszczenie się takiego czynu, uznawanego za wykroczenie, który jest szkodliwy społecznie. Społeczna szkodliwość czynu to jego materialna cecha, materialny substrat, czyli jego ujemna społecznie treść. Wprawdzie ustawodawca, formując przepisy karne, obejmuje nimi, co do zasady, czyny o ujemnym ładunku społecznym. Skoro jednak obok wymogu bezprawności żąda dla odpowiedzialności prawnej jeszcze szkodliwości społecznej danego zachowania, to należy przyjąć, że wykazanie bezprawności oznacza z założenia także społeczną szkodliwość danego zachowania, której nie trzeba odrębnie wykazywać, ale ponieważ społeczna szkodliwość może być różna, to in concreto nie można wykluczyć jej braku mimo bezprawności zachowania. Należy to już jednak ustalić na podstawie okoliczności danego konkretnego zdarzenia. Kodeks karny eliminuje przestępnosć czynu w razie znikomości szkodliwości społecznej (art. 1 § 2 k.w.), podobnie czyni kodeks karny skarbowy. Na gruncie kodeksu wykroczeń takiego zastrzeżenia brak. Niemniej i tutaj szkodliwość

społeczna czynu jest stopniowalna, a art. 47 § 6 k.w. wskazuje, jakie elementy strony przedmiotowej i podmiotowej należy uwzględnić przy ocenie tego stopnia. Na gruncie prawa wykroczeń jednak, inaczej niż przy przestępstwach oraz przy przestępstwach i wykroczeniach skarbowych, jedynie przy wykazaniu w ogóle braku szkodliwości danego zachowania w określonych okolicznościach można mówić o niezrealizowaniu samego wykroczenia mimo naruszenia określonego przepisu tej dziedziny prawa. Tylko zatem zupełny brak in concreto szkodliwości społecznej czynu przekreśla byt wykroczenia. Przy niewielkiej (nikłej) szkodliwości czynu możliwe jest zaś ograniczenie reakcji prawnej do środków oddziaływania wychowawczego, a w postępowaniu przez sąd do odstąpienia od ukarania i zastosowania jedynie środków oddziaływania społecznego. Ustawodawca, penalizuje, w prawie wykroczeń, z założenia jedynie zachowania mające ujemny ładunek społeczny, ale czyni to ogólnie i in abstracto. Jeżeli zatem uwzględni się tu ratio legis danej normy karnej i przedmiot ochrony danego przepisu, to może in concreto okazać się, że określone zachowanie, z uwagi na okoliczności, w jakich nastąpiło, albo nie godzi bynajmniej w ów chroniony przepisem przedmiot, a więc nie może też być społecznie szkodliwe, albo godząc w niego, jest jednak, z uwagi na te okoliczności, pozbawione owej szkodliwości.

W aspekcie powyższego, w rozpoznawanej sprawie ustalono, że czyn obwinionego będący formalnie bezprawnym, jako naruszający normy prawa wykroczeń, wypełnił znamiona wykroczenia z art. 92a k.w. przewidującego odpowiedzialność za wykroczenie osoby, która prowadząc pojazd, nie stosuje się do ograniczenia prędkości, oraz w opinii sądu odwoławczego nie jest on pozbawiony cechy społecznej szkodliwości, a tym samym stanowi wykroczenie.

Sąd Rejonowy uwzględnił też w sposób należyty wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe rzutujące na wymiar kary zasadniczej orzeczonej wobec obwinionego K. B.. Bowiem wymierzając mu karę należy wziąć pod uwagę okoliczności takie jak dotychczasowy tryb życia obwinionego, a w tym również fakt, że w chwili czynu nie figurował w informacji o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Tym samym, wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 200 złotych, na pewno nie jest rażąco surowa. Zważyć w tym miejscu należy, iż każde zachowanie uczestnika ruchu drogowego wyrażające się w nienależytym respektowaniu zasad bezpieczeństwa niesie ze sobą duży ładunek zagrożenie dla innych uczestników tego ruchu i winno zostać właściwie napiętnowane w celu realnego wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach. Tym samym, również kierowcy poruszający się po drogach i przekraczający dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość nie mogą być w żadnej mierze traktowani w sposób pobłażliwy. Zatem, powyższa kara będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu oraz stopnia jego zawinienia, a także wzmoże w nim przekonanie o konieczności przestrzegania w przyszłości porządku prawnego, w szczególności zaś zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w. i art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami), Sąd Okręgowy obciążył K. B. opłatą za drugą instancję w kwocie 30 złotych oraz kwotą 50 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego, uznając, że obciążenie go nimi, nie będzie nadmiernie dolegliwe. Zdaniem sądu odwoławczego nie ma żadnych argumentów przemawiających za zwolnieniem obwinionego (z zawodu będącego radcą prawnym i posiadającego dochody na poziomie około 15.000 złotych, a także majątek ruchomy, nieruchomości, oraz oszczędności o łącznej wartości 2 milionów złotych) od konieczności uiszczenia poniesionych w sprawie wydatków oraz od opłat. Oczywiście Sąd Okręgowy miał na uwadze w tym przypadku te okoliczności, które zostały wskazane powyżej i stanowiły asumpt do uznania, że obwiniony winien i ma ku temu możliwość, ponieść w całości należności fiskalne związane z przedmiotowym postępowaniem.